Cena egz. 16 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Wtorek 16 maja 1939 r. | Nr. 134

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ś. p.

RAGNAR LILLJEKVIST

INŻYNIER

CZŁONEK ZARZĄDU S. A. FABRYK CHEMICZNYCH „RADOCHA"

zmarł po ciężkich cierpieniach w Sztokholmie w dniu 15 maja r.b.

Zmarły oddał całą swą wiedzę, niespożytą energię i najsumienniejszą pracę na usługi naszego przedsiębiorstwa.

Ceniąc zalety Jego charakteru zachowamy o Nim wdzięczną pamięć.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD

Spółki Akcyjnej Fabryk Chemicznych

„RADOCHA"

1949

Ku czemu dąży Rzesza

Złamać psychicznie przeciwników

aby wybrać odpowiednią chwilę ataku

BERLIN, 15.5. — Do wiadomości jednego z dziennikarzy państw, uchodzących za neutralne w ewentualnym konflikcie, dostał się zarys planu, który mają realizować w najbliższym czasie Niemcy. Jest to wielki plan propagandy zagranicznej.

Plan ten oparty jest przede wszystkim na wykorzystaniu nastrojów pacyfistycznych Anglii, Francji i Ameryki.

Wedle nowej instrukcji, propaganda zagraniczna nie ma bronić posunięć niemieckich, a nawet przeciwnie związane z nią ośrodki mają atakować Niemcy. Równocześnie wszakże przez wszystkie, podlegające wpływom niemieckim organy prasowe i środowiska mają być szerzone jednolite sugestie takiej mniej więcej treści:

Pokój zbrojny — kosztuje dziennie świat co najmniej 12 milionów funtów szterlingów, czyli w przeciągu roku — świat wyda na utrzymywanie zbrojnego pokoju 4400 milionów funtów.

Gdyby przeliczyć na pieniądze żądanie Niemiec i Włoch, dotyczące zarówno ich pretensji terytorialnych w Europie, jak i pewnych koncesji pozaeuropejskich, to całość tych pretensji byłaby bez porównania niższa, niż koszt jednego roku pokoju.

Czy w tych warunkach warto opierać się Niemcom i Włochom?

Drugim motywem propagandy niemieckiej w najbliższym czasie ma być wysuwanie argumentu, że skoro najkrwawsza wojna światowa nawet na ćwierć wieku nie zdołała zapobiec ekspansji niemieckiej, to widać system przeciwdziałania tej ekspansji przy pomocy wojen jest nieskuteczny, a natomiast prowadzi w sposób nieunikniony do upadku cywilizacji.

Trzeci argument polegać ma na wykazywaniu, że gdyby Niemcom istotnie zależało na podboju, to byłyby go dokonały w marcu roku bieżącego, kiedy świat nie był przygotowany na stawienie im oporu.

Na tę nową propagandę mają być wyasygnowane znaczne kredyty. W każdym kraju powstać ma ośrodek, propagujący te hasła. Szczególnie propaganda ta ma być skierowana na sfery gospodarcze, a w drugim rzędzie na masy robotnicze. Niemcy spodziewają się, że ten system propagandy w połączeniu z ustawicznym zmienianiem natężenia pogróżek i przygotowań wojennych — przez Niemcy, doprowadzi w przeciągu niedługiego okresu czasu do załamania się moralnego przynajmniej jednego z przeciwników, co pozwoli Niemcom wybrać odpowiedni moment do uderzenia.

Torpedowce niemieckie

W KANALE LA MANCHE

LONDYN, 15.5 (PAT) Około godz. 15 przez kanał La Manche przepłynęło 6 torpedowców niemieckich i jeden statek-cysterna. Okręty te podążały w kierunku wschodnim. Wszystkie torpedowce z wyjątkiem jednego znaczone były porządkowymi liczbami.

Niemcy gromadzą zapasy wojenne

a zapewniają o swej pokojowości

BERLIN, 15.5. — W ostatnich dniach władze niemieckie, głównie zaś ministerstwo propagandy nawiązują silny kontakt z korespondentami prasy zagranicznej, którym udzielają szeregu wiadomości, mających świadczyć o pokojowych zamiarach i przewidywaniach Niemiec.

Wbrew dotychczasowej praktyce, — mówi się wiele o wznowieniu urlopów w wojsku, administracji i partii. Po okólniku, zarządzającym wznowienie udzielania urlopów, wyszedł obecnie drugi, nakazujący wyzyskanie urlopów.

Wbrew praktyce władze niemieckie udzielają dziennikarzom zagranicznym informacji o zmniejszeniu ilości godzin pracy w pewnych rodzajach zatrudnienia. Tak np. między innymi, z powodu licznych wypadków zmniejszono ilość godzin pracy szoferów autobusowych.

Tym wiadomościom, mającym wywołać sztuczne wrażenia pokojowości Niemiec, przeczą inne zarządzenia, o których się już nie informuje prasy zagranicznej. Przede wszystkim wydano zarządzenie, ograniczające w dalszym ciągu konsumcję mięsa, a to w tym celu, aby jeszcze większe, niż dotąd, ilości mięsa mogły być przeznaczone na zapasy konserw dla armii na wypadek ewentualnej wojny. Ostatnio nawet w restauracjach ograniczono spożycie mięsa w sposób bardzo rygorystyczny.

W opracowaniu znajduje się rozporządzenie o najściślejszej reglamentacji już nie tylko zboża, ale wszelkich roślin okopowych, a także warzyw.

Prowokacyjna rewia szturmówek
hitlerowskich w Gdańsku

GDAŃSK, 15.5. — W dniu dzisiejszym odbywał się w Gdańsku przygotowywany od dłuższego czasu przez hitlerowców „Parade-Marsch".

Stwierdzić trzeba, że manifestacja hitlerowska, wypadła niezwykle słabo i kompromitująco. Jest to jeszcze jeden bluff i fałszerstwo hitlerowców, którzy w ten kłamliwy sposób chcą przesłonić prawdziwą wolę Wolnego Miasta, które bynajmniej nie pragnie rządów niemieckich.

Słabość narodowych socjalistów w Gdańsku rzuca się jaskrawo w oczy.

Wzmocnić szeregi hitlerowców mają szturmówki, sprowadzone z Prus Wschodnich, których przybyło tu wiele w ciągu nocy, a zwłaszcza w poniedziałek rano. Te rzesze „turystów" mają ratować kompromitację hitlerowców gdańskich.

W społeczeństwie gdańskim zaznacza się coraz większy i głębszy rozdźwięk. Starzy Gdańszczanie, oceniający doskonale uprzywilejowaną sytuację Gdańska, jako Wolnego Miasta, o polskim zapleczu, nie pragną wrócić do Rzeszy.

Z coraz większą troską patrzą oni na awantury hitlerowców i na anarchistyczne występy Hitlerjugend. Coraz większa przepaść wytwarza się obecnie pomiędzy ludnością Gdańska a narodowo-socjalistycznymi rządami miasta i młodzieżą hitlerowską.

Japonia chciała pośredniczyć
między Niemcami a Polską

LONDYN, 15.5. Wielki dziennik japoński „Asahi" ogłosił, że rząd japoński ofiarował w porozumieniu z Włochami Warszawie i Berlinowi swoje pośrednictwo.

Wedle informacji „Assahi", propozycja ta nie nosiła charakteru formalnej mediacji, lecz ustnej deklaracji dyplomatycznej. Przedstawiciel japońskiego MSZ oświadczył dziennikarzom, że życzeniem Japonii jest widzieć jak najlepsze stosunki między Polską a Niemcami, lecz zapewnił, iż żadnego formalnego demarche rząd japoński nie zamierza w tej sprawie robić.

Niemiecki terror spisowy
piętnuje prasa angielska

LONDYN, 15.5. Korespondent „Sunday Times" donosi, że w odbywającym się spisie ludności władze niemieckie wywierają wielki nacisk na mniejszość polską, starając się wszelkimi środkami zmniejszyć liczbę ludności podającej język polski za język ojczysty.

Tak np. w Prusach Wschodnich w okręgu jezior Mazurskich, gdzie zamieszkuje liczna mniejszość polska, urzędnicy niemieccy dali instrukcje wpisywania w rubryce języka ojczystego języka „mazurskiego", nie zaś „polskiego". Na Śląsku władze prowadzą ostrą akcję przeciwko językowi polskiemu. W okręgu raciborskim wyszedł zakaz śpiewania hymnów kościelnych w języku polskim.

Pogróżki Niemiec pod adresem Turcji
„ARMIA NIEMIECKA PRĘDZEJ BĘDZIE W RUMUNII, NIŻ FLOTA BRYTYJSKA W DARDANELACH"

BERLIN, 15.5 (tel. wł.). Cała prasa niemiecka jest przepełniona pogróżkami i inwektywami pod adresem Turcji, za to, że ta zawarła układ z Wielką Brytanią. Dzienniki twierdzą, że pakt anglo-turecki posiada kierunek: Rumunia — Bałtyk. Wobec tego pisma zaznaczają butnie, że pakt ten nic nie pomoże gdyż „armia niemiecka szybciej maszeruje, niż płyną okręty brytyjskie" i „że będzie na miejscu zanim flota angielska przepłynie Dardanele".

„Neues Wiener ageblatt" pisze, że jeszcze nigdy żaden traktat nie był tak jaskrawym instrumentem agresji (!) przeciwko państwom osi, jak układ anglo-turecki.

ANKARA, 15.5 (tel. wł.). Koła polityczne wyrażając wielkie zadowolenie z zawarcia przymierza z Wielką Brytanią. Dzienniki, odpowiadając prasie włoskiej, która ostatnimi czasy usiłowała przedstawić Wielką Brytanię jako nieprzyjaciółkę Islamu, podkreślają zupełnie słusznie, że Włochy w tej sprawie nie mogą zabierać głosu, gdyż przez zajęcie Albanji wykazały, jak naprawdę potrafią traktować kraje muzułmańskie. Turcja przez zawarcie przymierza z Anglią położyła tamę niebezpiecznemu wylewowi germańsko-włoskiemu, który zagrażał niepodległości politycznej ekonomicznej narodów pokojowo usposobionych.

KTO WYGRAŁ

We wczorajszym ciągnieniu czwartej klasy padły większe wygrane:

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr 107416

2.500 zł na n-ry: 910 23569 24214 33184 33469 36588 93188 123407 130155 139723

2.000 zł na n-ry: 26507 31455 79116 81059 94170 96742 96728 125277 138259 139179

25.000 zł na nr 11768

15.000 zł na nr 61769

10.000 zł na n-ry: 3596 123978 142216

5.000 zł na nr 139785

1.000 zł na n-ry: 1541 7243 8437 10216 17430 21410 23160 34775 36027 38797 44026 50026 57141 59033 656697 64960 70669 70393 96854 95551 106698 106558 113848 115149

Narady gdańskich
HITLEROWCÓW

GDAŃSK, 15.5. Rozpoczęto wczoraj narady sztabu partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku trwały do późnej nocy i nie zostały jeszcze zakończone. Dziś rano posiedzenie zostało wznowione.

Według nieoficjalnych wiadomości przedmiotem zebrania była ogólna sytuacja polityczna oraz zapoznanie się z instrukcjami ministra Heessa, który rzekomo bawił przed trzema dniami w godzinach nocnych w Wolnym Mieście.

W posiedzeniu bierze udział radca berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Miller.

Drugi apel pokojowy
PREZYD. ROOSEVELTA

NOWY JORK, 15.5. Waszyngtoński korespondent „New York Times" donosi, iż prezydent Roosevelt przygotowuje drugi apel pokojowy, z którym zwróci się w odpowiednim momencie

Według informacyj z kół zbliżonych do departamentu stanu, prezydent ma wystąpić z propozycją zwołania konferencji, poświęconej zagadnieniom ekonomicznym.

„Oj, tam jest zupełnie źle"
ENTUZJASTA RAJU HITLEROWSKIEGO PO 10 dniach POWRÓCIŁ DO POLSKI

CZĘSTOCHOWA, 15.5. — Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Fryderyka Reicha, mieszkańca wsi Pawlów, pow. piotrkowskiego, który pod wpływem agitacji hitlerowskiej przedostał się do Niemiec drogą nielegalną w pow. częstochowskim, w okolicach Panek.

Po 10-dniowym pobycie Reich mając dosyć raju hitlerowskiego znów powrócił drogą nielegalną do Polski, jednak wpadł tym razem w ręce straży granicznej.

Reich urodzony w Polsce i zamieszkały przez cały czas w pow. piotrkowskim, ani słowa nie umie po polsku. Na zapytanie sądu dlaczego powrócił — odpowiedział przez tłumacza z wielką goryczą i skruchą: „Oj tam jest zupełnie źle".

Sąd skazał Reicha na 3 miesiące aresztu.

Red. Cat-Mackiewicz
ROZPOCZNIE 21 BM. SWĄ DZIAŁALNOŚĆ PUBLICYSTYCZNĄ

WARSZAWA, 15.5. (Tel. wł.). „Słowo" wileńskie donosi: „Redaktor Stanisław Cat-Mackiewicz, po wysłuchaniu opinii Sądu Obywatelskiego w związku z jego sprawą powrotu z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej i wstrzymania się od działalności publicystycznej, podejmie z dniem 21 bm. swą przerwaną działalność i w dniu tym ukaże się pierwszy jego artykuł w „Słowie".

Wojny nie będzie
OŚWIADCZYŁ LITEWSKI MINISTER

KOWNO, 15.5. W niedzielę w Szawlach z wielkimi mowami wystąpili dr L. Bistras, minister oświaty, oraz dr Krikszczaninas, minister rolnictwa.

Szczególnie duże zainteresowanie wzbudziła mowa ministra Bistrasa. Mówiąc bowiem o sytuacji międzynarodowej, wyraził on między innymi przekonanie, że niebezpieczeństwo wojny wydaje się być odsunięte w bliżej nieokreśloną przyszłość, pomimo iż sytuacja pozostaje wciąż jeszcze naprężona.

Co się tyczy sytuacji Litwy, to zdaniem dr Bistrasa, zasługują na uwagę stosunki polsko litewskie, które są już nietylko normalne, lecz nawet dobre, jak o tym świadczy wizyta naczelnego wodza armii litewskiej, który w Polsce był entuzjastycznie przyjęty.

Według dr Bistrasa, Litwa również i nadal będzie trzymała się polityki ścisłej neutralności, gdyż tylko ta polityka może ochronić ją od starć i przyczynić się do zachowania jej niepodległości.

Nieudana rewolucja
W BOLIWII

PARYŻ, 15.5. — Według nadeszłych tu wiadomości z La Paz, policja boliwijska aresztowała wszystkich przywódców partii liberalnej i socjalistycznej, których oskarżono o zorganizowanie spisku przeciw rządowi.

Wszyscy aresztowani, wśród których znajdują się m. in. przywódca partii liberalnej Agu des oraz przywódca socjalistów, Pool, zostali zesłani na wyspę Coati na jeziorze Titikaka, gdzie został utworzony koncentracyjny obóz.

Równocześnie wydano komunikat urzędowy, który stwierdza, że obecnie w całej Boliwii panuje spokój i że władze powzięły energiczne środki, celem stłumienia wszelkich ruchów rewolucyjnych.

Katastrofa angielskiego
ANGIELSKIEGO PRZY PIERWSZYM LOCIE

LONDYN, 15.5. Na lotnisku w Chatham uległ katastrofie największy i najbardziej nowoczesny angielski samolot bombowy, który odbywał pierwszy lot. Wskutek uszkodzenia chowanego podwozia samolot uderzył zbyt gwałtownie o ziemię, co spowodowało częściowe uszkodzenie kadłuba oraz wyrzucenie jednego motoru.

Konstrukcja tego samolotu trzymana była w ścisłej tajemnicy; samolot ten oglądała niedawno angielska para królewska w fabryce w Rochester.

FAŁSZOM OBCEJ PROPAGANDY

muszą odpowiedzieć prawdą polscy uczeni

Na polu niemieckiej propagandy rozkwitają coraz nowe kępy parzących pokrzyw i kłujących ostów.

Na mapach ludnościowych zaciera się starannie i zmniejsza zasięg zajętych przez nas obszarów, na mapach politycznych przesuwa się najdowolniej granice by choć w ten sposób zaspokoić niemieckie pretensje do terytoriów Polski.

Frytujące choć śmieszne praktyk geografów niemieckich dokonywane są celowo i planowo. I tu leży ich niebezpieczeństwo.

Nauka niemiecka posiadała zaufanie na całym świecie. Cudzoziemcowi, nie znającemu istotnego stanu rzeczy, na myśl nawet nie przyjdzie, że to, co mu się podsuwa jako mapę, opracowaną na naukowych podstawach przez ludzi odpowiedzialnych i uczciwych, jest produktem zacietrzewionej, kłamliwej agitacji. Nie mówimy już o obywatelach Trzeciej Rzeszy, którym w ten sposób systematycznie wbija się w głowę twierdzenie o niesprawiedliwości terytorialnych decyzji traktatu wersalskiego, o tysiącach rodaków „jęczących" pod panowaniem Polski itp.

Nad wypowiedzianą nam przez Niemcy „wojnę kartograficzną" nie można obojętnie przechodzić do porządku dziennego.

Nauka i propaganda polska dotychczas robią tu za mało.

Jak w dyskusji, choćby się nawet wiedziało, że przeciwnika nie da się przekonać, bo zbyt wiele w nim jest złej woli i stronniczości, należy jednak ze względu na każdy argument odpowiadać właściwym kontrargumentem, tak i w tego rodzaju swoistej „dyskusji" na terenie międzynarodowym każdej sfałszowanej mapie trzeba przeciwstawić mapę przedstawiającą istotny stan rzeczy i dbać o to, by mapa polska dotarła wszędzie tam, gdzie wśliznęła się mapa niemiecka.

To zadanie należy do propagandy. Ale dostarczenie map-argumentów i materiałów do nich, to już rola nauki polsk.

To, co dotychczas na tym polu zrobiono, nie może zaspokoić ani potrzeb naszej propagandy, ani wymagań rynku wewnętrznego.

Ten stan rzeczy różne ma przyczyny. Do najważniejszych należą: brak środków materialnych na prowadzenie badań źródłowych i niedociągnięcia organizacyjne, które często odgrywają większą rolę, niżby się to pozornie zdawać mogło.

Toteż wiele poważnych przedsięwzięć naukowych w dziedzinie geografii szeroko pojętej, przedsięwzięć zakrojonych na wielką skalę, posuwa się naprzód w tempie, które zupełnie nie odpowiada biegowi wypadków i potrzebom chwili dzisiejszej.

Można sobie łatwo wyobrazić, jak ciekawe wyniki, nie tylko ze ściśle historyczno - naukowego punktu widzenia, przyniosą prace nad „Atlasem Historycznym Polski", prowadzone zbiorowo przez kilka najpoważniejszych naszych towarzystw naukowych z Polską Akademią Umiejętności na czele. Pracom tym jednak jeszcze niezmiernie daleko do końca.

Ileż ważkich argumentów znalazłaby nauka i propaganda nasza w takim na przykład „Atlasie Nazw Geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej" ks. St. Koziorowskiego, gdyby atlas ten był już całkowicie wydany.

Ileż bezcennych materiałów mógłby nam dostarczyć „Słownik Geograficzny Państwa Polskiego", nad którym rozpoczęto pracę przed 9 laty, a którego wydano dotychczas zaledwie 11 zeszytów I tomu, doprowadzając tom ten (w układzie alfabetycznym) dopiero do litery F.

Warto dodać, że jest to tom poświęcony właśnie Pomorzu Polskiemu, Pomorzu Zachodniemu i Prusom Wschodnim. Tom następny, będący w opracowaniu, ma objąć region śląski.

Za ileż lat przy dotychczasowym tempie prac ujrzy on światło dzienne?

Wszystkie wymienione wydawnictwa (a podobnych można by jeszcze więcej przytoczyć), należą do rzędu tych, których szybkie ukończenie należy uznać naprawdę za konieczność państwową.

Anglia zrzeka się mandatu w Palestynie

i tworzy suwerenne, niepodległe państwo palestyńskie

Rząd angielski postanowił zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o zwolnienie z mandatu w Palestynie, która ma być suwerennym i niepodległym państwem.

Wobec tego, że zwołana do Londynu konferencja żydowsko-arabska, mimo wysiłków Anglii, nie dała żadnego wyniku, rząd angielski uznał się za zwolnionego z zobowiązań, dotyczących utworzenia żydowskiej siedziby narodowej i opracował jednostronnie nowe ramy ustrojowe Palestyny. W dniu 17 bm rząd ogłosi „Białą księgę", która ma zawierać rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego.

Rozwiązanie to będzie miało charakter tymczasowy i obowiązywać ma jedynie w okresie przejścia od obecnej struktury Palestyny do ustanowienia suwerenności niepodległego państwa palestyńskiego.

Okres ten trwać będzie 10 lat i dzielić się będzie na 2 podokresy 5-letnie. Po pierwszych 5 latach nastąpi zbadanie funkcjonowania istniejących instytucyj i opracowanie ostatecznej konstytucji.

Ponieważ w projekcie dodane zostały pewne ustępstwa na rzecz Arabów, przypuszczać należy, że Arabowie ustosunkują się obecnie do tego projektu życzliwiej, niż w czasie konferencji londyńskiej.

Natomiast stanowisko żydów jest wobec zapowiedzianego projektu wrogie.

Na dorocznej konferencji angielskiej federacji syjonistycznej, jaka obradowała w Londynie, postanowiono wszelkimi siłami przeciwstawić się nowemu projektowi, a nawet zagrozić odmową współpracy z administracją angielską w Palestynie.



ŚWIĘTO NARODOWE RUMUNII

W Bukareszcie odbyły się wielkie uroczystości dla uczczenia święta narodowego Rumunii. Na zdjęciu król Karol II, po udekorowaniu sztandaru jednego z pułków orderem wojennym, przed wręczeniem go dowódcy pułku, wygłasza krótkie przemówienie. Obok króla — następca tronu wielk. wojewoda Michał.

Niemcy nie przepuszczają Polaków

wracających z Polski do Francji

Generalny konsulat niemiecki w Poznaniu, nie podając powodów, już po raz drugi odmówił wydania wiz tranzytowych polskim robotnikom, jadącym do Francji.

Robotnicy ci poczynili wszelkie starania celem otrzymania wiz przy poparciu kierownika stacji zbornej Syndykatu Emigracyjnego w Poznaniu. Starania w konsulatach niemieckich w Warszawie i w Łodzi również nie dały żadnego rezultatu.

Emigranci, zatrudnieni we Francji w charakterze robotników rolnych są obecnie w położeniu bez wyjścia, gdyż urlopy ich kończą się 15 bm., a w razie nie przybycia na miejsce zatrudnienia w przewidzianym czasie, przedawniają się ich dokumenty urlopowe.

Robotnicy ci od kilku dni przebywają na dworcu poznańskim w schronisku Syndykatu Emigracyjnego. Niektórzy nie posiadają już środków utrzymania.

Postępowanie konsulatu niemieckiego wywołało takie oburzenie w Poznaniu, że musiano wzmocnić posterunki policji przed konsulatem.

CZEGO ŻĄDAŁY WŁOCHY

DWA TYGODNIE TEMU OD FRANCJI?

Na temat stosunków włosko-francuskich korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" ujawnia następujące szczegóły:

Niemal na dwa tygodnie przed mową Daladiera min. Ciano przedstawił ambasadorowi francuskiemu w Rzymie istotę żądań włoskich. Korespondent dowiaduje się, że włoski minister spraw zagranicznych wyraźnie odrzucił wszelkie sugestie, jakoby Włochy nosiły jakiekolwiek roszczenia terytorialne wobec Francji. Żądania włoskie, jak wskazał min. Ciano, są ograniczone do:

1) wolnej strefy w porcie Dżibutti,

2) udziału w zarządzie kolei Dżibutti — Addis Abeba,

3) posiadania dwóch miejsc w zarządzie kanału Sueskiego,

4) przywrócenia konwencji tuniskiej z r. 1896, która gwarantowała Włochom w Tunisie szereg handlowych i prywatnych przywilejów oraz prawa do zachowania obywatelstwa włoskiego.

Żądania te przesłał bez komentarzy ambasador francuski swemu rządowi i jak dotychczas odpowiedź francuska jeszcze nie nastąpiła, lecz od chwili, gdy min. Ciano wysunął te żądania, Włochy zgodziły się na podpisanie sojuszu wojskowego z Niemcami, przez co atmosfera przyjaznych negocjacji bynajmniej się nie polepszyła.

W wirze zdarzeń

Hasło pracy

Bardzo słusznie mówił przez radio dyr. Janusz Rakowski, że hasłem, które powinno dziś społeczeństwu przyświecać, jest hasło normalnej i wytężonej pracy.

Bo jedynie wytężona, normalna praca może zapewnić środki materialne, konieczne dla zaspokojenia zwiększonych potrzeb; i jedynie taka praca może utrzymać w formie nerwy społeczeństwa.

Osłabienie tempa pracy, czy wytrącenie życia z jego zwykłego toru, niesie z sobą groźbę demobilizacji, rozstroju zarówno ekonomicznego, jak psychicznego. A o obie te rzeczy dziś przede wszystkim wrogom naszym chodzi.

Normalna praca wymaga normalnych warunków działania. A czy o te trudno w dzisiejszych, anormalnych czasach? Zapewne. Nie wynika stąd jednak wcale rozgrzeszenie. Wynikają stąd natomiast obowiązki: obustronnej wyrozumiałości — ze strony tych, którzy o warunkach życia decydują i ze strony tych którzy w nich żyją; jak również — zdwojonej troski o to, aby anormalność stosunków w jednych dziedzinach była rekompensowana ich normalizacją w innych.

Pod tym względem mamy zaś rezerwy niemałe.

•

Rewelacje Rauschninga

Z Paryża donoszą „Czas" że były prezydent Senatu gdańskiego Rauschning zamieścił odpowiedź na artykuł posła Deata w „L'Oeuvre" na łamach „Depeche de Toulouse". Pos. Deat wyraził wątpliwość, czy Niemcy mają plany zaborcze wobec Polski.

B. prezydent Senatu stwierdza, że parokrotnie rozmawiał z Hitlerem na tematy Gdańska, w czym raz w otoczeniu dygnitarzy partii. W rozmowach tych Hitler zupełnie wyraźnie określał swoje zamiary względem Wolnego Miasta. Według planów Hitlera, Gdańsk powinien być przekształcony na wielką bazę wojenno-morską Trzeciej Rzeszy. Znaczenie tej bazy byłoby przede wszystkim antypolskie, gdyż na wypadek konfliktu, Gdańsk miałby natychmiast odciąć Gdynię od reszty Polski. Rauschning zapewnia, że tego rodzaju oświadczenia Hitler ponawiał, że nie były one przypadkowe, ani pomyłkowe.

•

Reklama czy prawda

Znany wydawca amerykański George Putnam, b. mąż słynnej lotniczki Amelii Earhart, która zginęła w ubiegłym roku w przelocie przez Pacyfik, porwany został ze swego domu w Los Angeles i porzucony w drodze w Bakersfield (Kalifornia) o 160 km od Los Angeles. Putnama znaleziono związanego z zakneblowanymi ustami w stanie zupełnego wyczerpania.

Według zeznań Putnama, porwania dokonali dwaj Niemcy, by nastraszyć wydawcę i w ten sposób skłonić go do odstąpienia od zamiaru wydania powieści fantastycznej pt. „Człowiek, który zabił Hitlera". Tematem książki jest gwałtowna śmierć Hitlera, utrzymywana w tajemnicy przez najbliższych jego współpracowników, którzy posługują się jego sobowtórem dla utrzymania się przy władzy. Książka ma ukazać się w przyszłym miesiącu.

Znając skłonności amerykańskie do przesadnej reklamy — wiadomość tę należało by przyjąć z dużą rezerwą. Z innej strony wiemy przecież, że Niemcy nie cofają się przed niczym, gdy chodzi o realizację pewnych zamierzeń.

•

Też uwierzą

Prasa niemiecka, wyprawiająca dziwne, dla niej tylko zrozumiałe łamańce, dawała do zrozumienia swym czytelnikom, że toczą się jakieś rokowania niemiecko-sowieckie.

Można się spodziewać, że informowany w ten sposób obywatel niemiecki wyciągnie z tego wniosek, że Rzesza rokuje o przystąpienie Sowietów do paktu antykominternowskiego.

Teatr Miejski w Sosnowcu

„G A Ł G A N E K"

Komedia w 3-ch aktach D. Nicodemiego

Komedie Nicodemiego cechuje wdzięczne, wesoło-rzewliwe ujęcie. Nieszczęścia, nędza, strapienia nie toną w mrokach pesymizmu a opromienione są wzruszającym optymizmem. I dlatego komedje tego autora bawiąc jednocześnie wzruszają, wprowadzają widza w nastrój nakazujący mu brać udział w przeżyciach bohaterów komedii. Talent autora pozwala mu przy tym poruszać najbardziej drażliwe sytuacje w ten sposób, iż nie wzbudzają one niesmaku.

Nicodemi nie sili się na głęboką psychoanalizę, nie „freudiuje", nie rozczepia włoska na dziesięć części. Wykrawa pewien odcinek codziennego życia, nawet zupełnie banalny i podaje go takim jakim jest. Tylko po przez umiejętność operowania sytuacjami, po przez wdzięczne ujęcie tematu — daje widzowi przyjemne widowisko, które od początku do końca zajmuje i bawi.

„Gałganek" — to takie przyjemne dziewczątko-sierota, która choć wychowana na ulicy uniknęła zepsucia ulicy i choć nie zna przepisów prawa, choć nikt ją nie uczył kanonów etycznych, ba, zapomniała modlitwy nawet, bo matka ją wcześnie odumarła — jest dobra, prawdomówna, uczciwa, szlachetna. W przeciwieństwie do tych wszystkich, którzy chowali się w dostatku, których chowano i pielęgnowano w domu, których kształcono w normach prawa i etyki. Czyżby Nicodemi chciał przez to powiedzieć, iż gdy kto jest dobry z natury, to go się zło nie ima, a złego najlepsze warunki życia dobrym nie uczynią? Chyba nie. Nicodemi po prostu wyciął pewien skrawek życia.

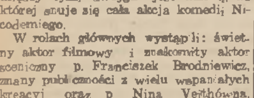
„Gałganek" w niemały kłopot wprowadza ludzi przerafinowanych kulturą. Zdobywa natomiast serce prostolinijnego i biorącego za łeb życie młodego inżyniera. Rozwijające się uczucie pomiędzy tymi dwojga jest kanwą, na której snuje się cała akcja komedii Nicodemiego.

W rolach głównych wystąpili: świetny aktor filmowy i znakomity aktor sceniczny p. Franciszek Brodniewicz, znany publiczności z wielu wspaniałych kreacyj, oraz p. Nina Veithówna, aktorka, która dała się już poznać publiczności zagłębiowskiej jako duży talent. Gra p. Veithówny wzruszała i bawiła, i nie można się dziwić, że publiczność nagradzała ją co chwila rzęsistymi oklaskami. Zarówno p. Veithówna, jak i p. Brodniewicz, oraz p. Kryńska (w roli Franki Śpiewaczki) i p. Vorbrodt (Karol Benini) dali znakomity spektakl. Reszta zespołu dostroiła się do całości.

Co się tyczy dekoracji — to mniej nam przemawiały do przekonania.

„Gałganek" — zarówno ze względu na znakomitą grę jak i wdzięk samej komedii — powinien cieszyć się zasłużonym powodzeniem.

(a)



PROGRAM RADIOWY

WTOREK 16 MAJA

5,30 Wesoły montaż płytowy 6,35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 8,00 Audycja dla szkół 11,00 Audycja dla szkół: Zwiedzajmy mleczarnię — reportaż 11,15 Saksofon (płyty) 11,30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu 12,03 Audycja południowa 14.00 Wiadomości gospodarcze 14.05 Koncert życzeń 14,35 Kukiełki śląskie 14,55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Straszne przygody Toffi" (cz. II) 15.15 Gawęda o języku polskim 15,30 Muzyka obiadowa 16,08 Wiadomości gospodarcze 16,20 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych 16.30 Recital śpiewaczy Sergiusza Benoniego (bas) 16.50 Nasze sprawy 17.00 „Echa mocy i chwały" — recytacja 17.05 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Jerzego Sulikowskiego 17.25 „Holandja państwem kolonialnym" felieton 17.35 Z pieśnią po kraju 18.00 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 18,30 Audycja dla robotników 19.00 Transmisja z uroczystości ślubowania polskiej kadry olimpijskiej 19.20 Koncert rozrywkowy 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20,15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21,00 „Świerszcz za kominem" opera Karola Goldmarka.

Wystawa w Sosnowcu — musi się stać przeglądem pracy i możliwości rzemiosła

Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Kielcach mgr. Grzegorz Axentowicz w rozmowie przeprowadzonej na temat udziału rzemiosła w Wystawie w Sosnowcu omówił zasadnicze walory tej Wystawy, które w streszczeniu podajemy.

W okresie podnoszenia się aktywności rzemiosła i handlu chrześcijańskiego dążącego wszelkimi siłami do wytworzenia własnej siły w walce z zalewem nie polskiego elementu — wszelkie środki propagandy należy wykorzystać jako współczynnik prowadzonej akcji.

Wystawa Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego pomyślana jako pokaz produkcji polskiego rzemieślnika, kupca i przemysłowca, stanowi niezmiernie ważny atut w rękach organizatorów życia gospodarczego woj. kieleckiego.

Udział rzemiosła w Wystawie Zagłębia przyniesie niewątpliwie poważne korzyści samym wystawcom, Zagłębie bowiem jako ośrodek skupiający znaczną ilość warsztatów rzemieślniczych stojących na wysokim poziomie produkcji, stanowi wzorowy pokaz wielkich możliwości rozwojowych polskiego rzemiosła, a w rzędzie innych miast przoduje w aktywności.

Z powyższych przesłanek wnoszę, że ambicją rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego winno być masowe wzięcie udziału w Wystawie, dopilnowanie, aby każdy zawód był reprezentowany oraz, aby każdy cech rzemieślniczy wykazał swą aktywność i poziom wytwórczości w cechowym stoisku na Wystawie.

Tradycja miast Zagłębia, najstarszych w Polsce, mówiąca o dawnej świetności tutejszych rzemiosł, po przez szereg przemian dotychczasowych — winna znaleźć dziś właściwy wyraz, do czego stosownym środkiem jest Wystawa, jako sprawdzian wysokich wartości pracy rąk polskiego rzemieślnika.

Wystawaześrodkowująca na sobie uwagę sfer gospodarczych woj. kieleckiego i całej Polski jest doskonałym środkiem propagandy polskiego stanu posiadania w rzemiośle.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

16 Maja — **Wtorek**

Dni Krzyż. Andrzeja Boboli
Jutro: Dni Krzyż. Paschalisa
Słońca wsch. 3.48, zach. 19.23
Księżyca w. 2.18, zach. 16.20

KRONIKA HISTORYCZNA:

1429 Urodził się Kazimierz Jagiellończyk.
1561 Zmarł hetman Jan Tarnowski, wielki wódz, zwycięzca spod Obertyna.
1848 Zniesienie pańszczyzny w Galicji.
1929 Otwarcie Pow. Wystawy Kraj. w Poznaniu.

PRZYSŁOWIA:

Ślub majowy — grób gotowy.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Niewidzialna rywalka"
PATRIA: „Więzień Nr 2846".
EDEN: „Tłum szaleje"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

Wielka rewia mody

Jak należało się spodziewać, zainteresowanie rewią mody, zapowiedzianą w „Savoy'u" na środę 17 bm. jest nadzwyczajne. Nic dziwnego, bo czyż znajdzie się w świecie choć jedna wytworna Pani, którejby nie zainteresował problem: „To, co najmodniejsze"? A właśnie ujrzymy to 17 maja o 6-ej wieczór w „Savoy'u".

Protektorat Związku Pań Domu, szlachetny cel, to jest zakup kuchni polowej dla naszej Armji, zapewni niechybnie tej ciekawej imprezie powodzenie.

Rewię poprowadzi, specjalnie zaproszony fachowiec, chlubnie znany w całej Polsce inicjator tego rodzaju imprez, p. Zygmunt Mąkowski.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, we wtorek, dnia 16 bm. Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" doskonałą komedię w 3 aktach D. Nicodemiego pt. „GAŁGANEK" z gościnnym występem znakomitego gwiazdora ekranu polskiego, Franciszka Brodniewicza w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. W reżyserii K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Bagińskiej w Strzemieszycach.

W środę, dnia 17 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Zawierciu w sali kina „Stella" komedię w 3 aktach pt. „GAŁGANEK" z gościnnym występem znakomitego gwiazdora Franciszka Brodniewicza. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Wiedza" w Zawierciu.

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16.30 i 20.30 na ogólne żądanie publiczności powtórzenie doskonałej komedii w 3 aktach p.t. „GAŁGANEK" z gościnnym występem gwiazdora ekranu polskiego Franciszka Brodniewicza w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" obok dworca, tel. 6231

Teatr w Katowicach

Poniedziałek 15 bm. godz. 16 — Żołnierz młodzieży (staraniem Polskiego Białego Krzyża); godz. 19.30 — „Na manewrach" (staraniem PBK).

Nowy zarząd

RODZINY REZERWISTÓW

Dnia 14 bm. odbyło się w Domu Społecznym w Sosnowcu doroczne walne zebranie Rady Grodzkiej R.R. Po sprawozdaniu z działalności rocznej ustępującego zarządu, w skład nowego weszli: pp. Anna Almstaedtowa, jako przewodnicząca, oraz jako członkowie: Szymańska, Grzybowska, Nawratowa, Szostakowa, Maćkowska, Gawlikówna, Bilcharski i Jędras. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Tomczakowa, Matyszkiewiczowa i Rabsztynowa oraz jako zastępczynie pp. Gierszowa i Jeruszkowa.

Przewodnicząca Rady Okręgowej R. R. p. Jezierska nadesłała depeszę z życzeniami pomyślnych obrad; jako przedstawiciel Z. R. obecny był na zebraniu p. H. Almstaedt, prezes Zarządu Grodzkiego Związku Rezerwistów w Sosnowcu.

Przypominamy, że...

w czasie „panowania" pp. socjalistów na Ratuszu sosnowieckim zaszedł następujący fakt: W czasie jednego z posiedzeń Rady miejskiej — radny-żyd kwestionował wypłatę subsydium w sumie 10.000 zł. na przysposobienie wojskowe.

Wywody radnego-żyda znalazły poparcie większości radnych—socjalistów i 10.000 zł. zamiast na przysposobienie wojskowe — rozdano klubom sportowym, m. in. i żydowskiej „Makabi".

Przypominamy ten fakt społeczeństwu przed niedzielnymi wyborami do Rady miejskiej w Sosnowcu.

Manifestacje patriotyczne

NA POGRANICZU ZACHODNIM"

W ciągu ostatnich trzech tygodni na pograniczu zachodnim począwszy od Łowicza w województwie poznańskim, poprzez powiat wieluński (woj. łódzkie) i częstochowski (woj. kieleckie) oraz na terenie Śląska aż po Bogumin odbył się szereg manifestacyj patriotycznych.

Manifestacje te urządzono w Rawiczu, Krotoszynie, Ostrowie Wlkp., Kępnice, Wieluniu, Lublińcu, Tarnowskich Górach, Mikołowie i Wodzisławiu oraz w kilkudziesięciu wsiach pogranicznych.

Manifestacje odbywały się przy samochodzie megafonowym Polskiego Radja, stanowiącym ruchomą rozgłośnię, zaopatrzoną w mikrofon, gramofon z adapterem i potężne megafony, których głos docierał hen! — daleko za miedzę graniczną. Ludność pogranicza gorąco manifestowała na cześć Rzeczypospolitej i Armji Polskiej oraz na rzecz obrony Państwa. Po manifestacjach następowały okolicznościowe audycje, których program obejmował koncerty w wykonaniu miejscowych chórów, zespołów recytacyjnych lub orkiestr marsze i pieśni wojskowe oraz transmisje programu Polskiego Radja.

Ogółem w manifestacjach uczestniczyło paręset tysięcy obywateli, którzy ślubowali, że „Do krwi ostatniej kropli z żył bronić będą całości i Majestatu Rzeczypospolitej".

Nieudane wiece

Opozycyjny komitet wyborczy w Zagłębiu pod nazwą Katolicki Obóz Narodowy urządzał w ub. niedzielę wiec w Czeladzi i Sosnowcu w kinie „Momus". Oba wiece policja musiała rozwiązać bowiem na tle przemówień malkontentów partyjnych doszło do awantur.

Nawiasem nadmienić trzeba, iż kino „Momus" należy do p. Marcinkowskiego, którego bojkot ogłosiło Stronnictwo Narodowe i Związek Polski, za to, iż wydzierżawił kino „Patria" od pp. Binderów, czy też wszedł z nimi do spółki.

Bez komentarzy...

Łobuzerska napaść

POLICJA UJĘŁA OPRYSZKA

Onegdaj około godz. 10 wieczorem na Placu Prez. Mościckiego w Będzinie do oczekującego na tramwaj Dymy Brenholz z Czeladzi podbiegł jakiś osobnik i uderzywszy ją w głowę wyrwał jej z ręki torebkę z zawartością 78 zł., poczym rzucił się do ucieczki.

Po upływie dwóch godzin policja ujęła opryszka, którym okazał się Mordka Widawski z Krzepic.

Od złodzieja odebrano 41 zł. 47 gr.

Zatrzymany przez policję Widawski przekazany został do dyspozycji władz sądowych.

Krwawa bójka

W KLIMONTOWIE

Onegdaj doszło w Klimontowie do bójki między Aleksandrem Onakiem a Stanisławem Jaworskim.

Podczas bójki Jaworski zadał swemu przeciwnikowi cios nożem w piersi, przebijając mu lewe płuco.

Ciężko rannego Onaka przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie, Jaworskiego zaś policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

TO BYŁO TAK:

ZAKŁAD

Łapówka jest obecnie zjawiskiem bardzo rzadkim.

Po wielu sensacyjnych procesach, uwieńczonych tęgimi wyrokami, słowo to napawa ludzi obrzydzeniem i strachem.

Już od kilku miesięcy nie słychać, by gdzieś ktoś wyrabiał posady, by przy maturach i innych egzaminach uprawiano jakieś sztuczki, po prostu — łapówka wyszła z obiegu.

Smaruj, nie smaruj — nie pojedziesz.

Bo, dajmy na to, wyciągasz ten banknocik i wiercąc się w foteliku chcesz w jakiś sposób wsunąć go do łapki, a tu nagle otwierają się drzwi i woźny cap ciebie za rękę.

— Jesteście świadkiem, Wojciechu — mówi niedoszły protektor — że ten pan chciał mnie przekupić. Podsuwał mnie te pieniądze.

Mierzy was bazyliszkowym spojrzeniem i wskazuje eleganckim gestem drzwi.

W kłopocie był więc mój znajomy Leon Pętała.

Nie mógł w żaden sposób posmarować sprawy swego brata, Józefa Pętały.

Gadał z tym i owym, dawał różne wymowne znaki, ale nic z tego nie wychodziło.

Nikt nie chciał brać.

Nawet na przysłowiowe cele dobroczynne nikt brać nie chciał.

Aż pewnego dnia sprawa Józefa Pętały niespodziewanie ruszyła z miejsca.

— Co się stało? — pytają Leona. — Udało ci się cyknąć komuś do rączki trochę dziegciu?

— Nic podobnego — uśmiecha się Leon. — Łapówek teraz nikt nie bierze. Nie potrzebnie się wygłupiałem. W dodatku założyłem się z dyrektorem Drańkiewiczem, tym, co ma dać Józiowi posadę, że do Polski ma przyjechać wieczorem na konferencję pokojową Stalin i Hitler.

— No i co?

— No i przegrałem gruby zakład — uśmiecha się znacząco Leon — nie przylecieli...

MILCIO

Zebrania przedwyborcze w Zagłębiu

Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego

W ciągu ub. soboty i niedzieli ruchliwe i walczące o słuszną sprawę zjednoczenia wszystkich rzetelnych Polaków pod swymi sztandarami Komitety wyborcze Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego zorganizowały w poszczególnych miastach szereg zgromadzeń, których przebieg był imponujący.

W SOSNOWCU

Oprócz wiecu, który miał miejsce w sali kina „Zagłębie" i o którym pisaliśmy w dniu wczorajszym, odbyło się w godzinach popołudniowych w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 16 zebranie Chrześcijańskiego Stow. Właścicieli Nieruchomości.

Przewodniczył prezes, prof. Zawadzki. Sprawy samorządowe omówił p. W. Szenk, zaś p. J. Krawczyk wyjaśnił ustawę wyborczą.

Na zakończenie pp. inż. Służałek i Michalski zwrócili się do obecnych z apelem o solidarne głosowanie tylko na listy Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

W BĘDZINIE

Zgromadzenie w wielkiej sali gimn. im. M. Kopernika zagaił prezes Kałkowski, poczym świetne przemówienia wygłosili: ks. mgr. Skórczyński, który omówił aktualne zagadnienia, związane z wyborami; poseł Franciszek Jaworski ze Lwowa, który zajął się obecną sytuacją wewnętrzną i zewnętrzną Polski i prezydent J. Kaczkowski, omawiając obecną sytuację polityczną w kraju odnośnie sprawy wyborów do samorządów zagłębiowskich.

Na zakończenie zabrał głos w imieniu zorganizowanego rzemiosła chrześcijańskiego p. E. Zając, radca Izby Rzemieślniczej Kieleckiej, deklarując w imieniu rzemiosła solidarne głosowanie na kandydatów Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Po odśpiewaniu Hymnu „Boże coś Polskę" zebrani wśród okrzyków na cześć Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego rozeszli się do domów.

W DĄBROWIE G.

Zgromadzenie w resursie obywatelskiej przy szczelnie wypełnionej sali zagaił prof. W. Kuźniak. Przemówienia wygłosili: pp. Stanisław Wieczorek, który mówił o stosunku świata pracy do wyborów i poseł J. Wójcik, wyjaśniający zagadnienia samorządów współczesnych w Polsce, które wymagają istotnego zjednoczenia pod hasłami Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Na zakończenie p. mgr. S. Schönborn naświetlił taktykę opozycji, piętnując jej obłudę i demagogiczne hasła.

W CZELADZI

Zgromadzenie w kinie „Czary" skupiło 800 zgorą osób. Zagaił je burmistrz p. Brudnicki, poczym przemówienia wygłosili: poseł Z. Nowara, który omówił obecną sytuację międzynarodową i polską, a także związaną z nimi sprawę wyborów do samorządów.

Następnie poseł Fr. Jaworski naświetlił stosunek świata pracy do wyborów, wzywając go do solidarnego głosowania na kandydatów Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie zakończono samorzutnym odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

ZGROMADZENIA KOBIECE

Z odcinka kobiecego komunikują nam, iż międzyorganizacyjny Komitet Kobiecy zorganizował dwa wielkie zgromadzenia kobiece.

W sobotę w Sosnowcu w wielkiej, szczelnie wypełnionej sali Domu Społecznego na tematy wyborcze mówiły: pp. prez. Krajewska, prez. Krzemińska z Warszawy i radna Konieczna. Zebrane kobiety w liczbie ponad 400 wśród gorących oklasków postanowiły głosować wyłącznie na listy Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

W Będzinie w szczelnie zapełnionej sali Domu Katolickiego do licznie zgromadzonych kobiet przemawiali: ks. proboszcz Zawadzki, poseł Z. Nowara i prof. dr W. Homiekowa. I tu kobiety gorąco oświadczyły się za jedyną polską listą Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Poza tym odbyło się szereg zebrań dzielnicowych, gdzie przemówienia prelegentów spotykały się z gorącym aplauzem i jednomyślnymi rezolucjami za głosowaniem na listy Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Z przebiegu tych zebrań, podniosłego nastroju, jaki wszędzie na nich panował, z bardzo licznego udziału w nich ludności — mamy prawo wnioskować, iż w obecnej sytuacji, w której Niemcy bacznie śledzą postawę Narodu Polskiego i jego zachowanie się w każdej okoliczności, społeczeństwo Zagłębia wykazuje dobitnie, że akcję wyborczą do samorządu traktuje, jako manifestację na zewnątrz, jako akt koniecznego zjednoczenia i wyraz rzetelnej troski, aby samorząd służył naczelnemu zadaniu, jakim jest obronność Państwa i niedopuszczenie do niego partyjników i partyjnych kłótni.

Te, tak pocieszające nastroje najdobitniej świadczą o słuszności założeń Komitetu Wyborczego Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego, który zyskuje z każdym dniem coraz większe masy zwolenników.

10-cio lecie założenia

Sodalicji Marjańskiej Pań w Sosnowcu

Dnia 21 bm. Sodalicja Marjańska Pań, obchodzić będzie 10-lecie swego założenia. Rocznicę tą rozpocznie uroczysta msza św. o godz. 8, następnie o godz. 17 odbędzie się uroczysta akademia ku czci Matki Bożej w dużej sali Domu Katolickiego.

Sodalicja Marjańska Pań w Sosnowcu założona w 1929 r. przez grono miejscowych pań, rozpoczęła swe prace pod zarządem ks. Moderatora Pawła Głowali, prezydentki p. M. Poradowskiej, sekretarki p. M. Łukowskiej, skarbniczki p. J. Chudzyńskiej. Od listopada 1931 r. następuje zmiana zarządu, ks. Moderatorem zostaje ks. dr Eugeniusz Chwurański T. J. Kraków, na prezydentkę obrano dotychczasową sekretarkę p. M. Łukowską, wiceprezydentkę p. A. Tomaszewską, sekretarkę p. H. Mrokowską, na skarbniczkę p. W Dudową.

Praca w Sodalicjach Marjańskich polega: na doskonaleniu się wewnętrznym, na kultywowaniu czci Matki Najśw. i pracy apostolskiej. Przez urabianie się wewnętrznie, kształcenie charakteru i woli, stają się członkinie dobrymi pracowniczkami społecznymi, najlepszym tego dowodem niech będzie to, że nie ma ani jednej z pań sodalisek, by przynajmniej jako członkini wspierająca, nie należała do jakiegoś stowarzyszenia poza Sodalicją. Prócz tego w Sodalicji istnieje praca w sekcjach: sekcja misyjna, ze składek zbieranych pomiędzy p. sodaliskami, szyje i wysyła do biednych kościołów na Kresy, bieliznę kościelną, ornaty, stuły itp. przybory. Sekcja dobroczynna zbiera między paniami dary dla biednych w postaci ofiar pieniężnych, paczek żywnościowych i ze święconem, które to przekazuje następnie do rozdania Stow. Pań Miłos. św. Wincentego a Paulo.

Przez okres swego istnienia z zewnętrznych prac wykazać się może, zaopatrzeniem 5 kościołów biednych: w diecezji pińskiej, w diecezji łuckiej, w Hucisku, w Kleszczowie; kilka sztuk bielizny kościelnej ofiarowano nowopowstającej parafji św. Andrzeja Boboli w Sosnowcu.

Na papieskie dzieło rozkrzewiania wiary zebrano i wysłano przeszło 600 zł. Ufundowano własny sztandar sodalicyjny. Ze wspólnych składek zakupiono do kościoła parafialnego Wniebo. NMP witraż, pozatym poszczególne p. sodaliski ufundowały 13 witraży, ze wspólnych ofiar odnowiono kompletnie i umeblowano jedną salę w Domu Katolickim, przeznaczoną przez ks. proboszcza Jankowskiego na świetlicę sodalicyjną. Co roku Sodalicja ubiera własnym kosztem ołtarz na procesje Bożego Ciała.

Sekcja dobroczynna przez okres naszej pracy zebrała i oddała dla biednych do Stow. Pań Miłosierdzia 862 paczek z żywnością i święconem, i gotówką na biednych 1568 zł

Obecnie dla upamiętnienia pierwszego 10-lecia istnienia Sodalicji ze wspólnych ofiar i pracy wykonano do kościoła WNMP dywan, ofiarując go pod stopy M. Bożej w podzięce.

Mówił, iż jest dentystą

a był zwykłym aferzystą

W związku z wykrytą na terenie Sosnowca i Czeladzi aferą Józefa Piżyca, który podając się za lekarza dentystę prowadził w tych miejscowościach gabinety dentystyczne, dopuszczając się szeregu nadużyć na szkodę swej klienteli, odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu jedna z kolejnych spraw, wytoczonych oszukanemu oszustowi.

Obecnie wyszło na jaw, że Piżyc miał szeroką praktykę i przez kilka lat nabierał naiwnych, którzy nie dochodzili swych pretensyj. Ostatnio dopiero posypały się skargi na aferzystę, którego w dwóch sprawach już skazał Sąd na kilkunastomiesięczne więzienie. Piżyc jest żydem i jak ustalono pochodzi z Krakowa.

W rozpoznanej obecnie sprawie Sąd skazał go za przywłaszczenie na szkodę Florentyny Niemiec (Sosnowiec, Nowopogońska 29) — na sześć tygodni bezwzględnego aresztu.

Ofiarność społeczeństwa

NA FON

W Miejskim Komitecie Funduszu Obrony Narodowej w Sosnowcu (Ratusz) złożyli w dalszym ciągu ofiary na FON:

Stolarska Zofia — łom srebrny, 2 obrączki, kolczyk sr, 2 szpilki zł i brelok sr; Chana Rajzla Goldkorn — 2 kubki sr i dewizkę sr; Moszek i Bajla Kronenberg — kubek sr, bransoletkę z monet sr i pierścionek zł; Leona Chęcińska — 3 kubki sr, pierścionek zł i parę kolczyków zł; Izrael Traub — rączkę sr od laski, oprawę od zegarka sr, pierścionek zł i kolczyk zł; Janina Wanacka — obrączkę zł i pierścionek zł; Marja Michalska — 2 zegarki sr i medal sr; Felika Mizerkiewicz — 2 spinki sr, szpilka zł i żeton sr; Jankiel Majerowicz — kubek sr i papierośnicę sr; Jadwiga Sawa — 2 obrączki sr, łańcuszek sr, kolczyk zł i brelok sr; Antonina Januszewska — część dewizki sr i kolczyk sr; Adam Branicki — bransoletkę sr i 3 części łomu sr; Majer Chmielnicki — 2 kubki sr; Mordka Fromer — papierośnicę sr; Zofia Dziwoszówna — 2 zegarki sr; Czesława Cukierman — łańcuszek sr i zegarek sr; Helena Bartkiewicz — 2 pierścionki zł, pierścionek sr i medaljon sr; Fela Plawner — rączkę sr od laski, zegarek sr i bransoletkę sr; Józef Szenkhak — tacę sr, rączkę sr; 2 obrączki sr do serwet i zegarek sr; Aron i Łaja Perla Breslauer — obrączkę zł i pierścionek zł; Boruch Młynarski — 2 kubki sr i 2 kolczyki i obrączka sr; Tadeusz Olechowski — zegarek sr, 3 kolczyki zł; Benjamin Hochman — papierośnicę sr; Dyna Hochman — pierścionek zł; Malwina Gold — pierścionek zł, Freda Gold — pierścionek zł; Izaak i Etla Urbach — 2 obrączki zł; Marysia Szwarcbaum — kubek sr i kieliszek sr; Bezimienna — papierośnicę sr, kieliszek sr, łyżkę sr i obrączkę zł; Genendla Glikson — 3 kubki sr, bransoletkę sr i pierścionek zł; Efroim Szarf — 2 kubki sr; Anna Mizera — 2 obrączki sr; Andrzej Przybylski — 3 medale sr; Alta Haper — obrączkę zł; Doba Goldkorn — pierścionek zł; Lajbuś Fiszel — obrączkę zł i kolczyk zł; Małgorzata Nowak — 3 obrączki sr; Uczenice kl II państw. gimn. im. Em. Plater — części bransoletek z monet sr; Edward Pichel — papierośnicę sr; Genia Sztajnic — 2 koperty od zegarka z dewizką sr i obrączkę zł; Kazimierz Nasiłowski — papierośnicę sr; Rywem Majer Feder — zegarek sr; Emilja Krasińska — obrączkę zł; Malwina Kowalska — torebkę sr, papierośnicę sr i oprawkę sr; Izrael Lewenhof — dewizkę zł i 2 obrączki zł; Josek Mendel Grünberg — 2 kubki sr, 2 koperty sr od zegarka i bransoletkę sr; Wanda Stojeczykówna — część bransoletki z monet sr i 2 kolczyki zł; Helena Regulska — bransoletkę sr z monet, brelok sr, 4 kolczyki zł i pierścionek sr; Józef Hajewski — zegarek sr; Wincenty Kwiecień — obrączkę sr, zegarek sr; Szymon Majerczyk — 2 kubki sr; Władysław Niemiec — kieliszek sr i obrączkę zł; Władysław Majchrowski — 2 obrączki zł i 2 pierścionki zł; Judka Moszek Migas — obrączkę zł; Szlama Goldberg — papierośnicę sr i 2 kubki sr.

—

Związek Strzelecki Oddział w Grodźcu — wzywa miejscowe społeczeństwo do składania zbędnego złomu żelaznego na FON i dozbrojenie Armii. Składanie złomu będzie przeprowadzane w 3 punktach: 1) lokal zarządu gminnego, 2) u p. Aleksandra Czarneckiego, ul. Reymonta 1, 3) u p. naczelnika urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego w Grodźcu p. M. Augustyna.

W czwartą rocznicę śmierci
MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Dnia 12 bm. jako w czwartą rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego odbyły się w Gołonogu uroczystości żałobne z następującym programem:

O godz. 9 rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne, na które przybyły szkoły nr 1 i nr 2 ze sztandarami i żeńska drużyna harcerska. Podczas nabożeństwa chór szkoły nr 2 pod batutą p. L. Lijowskiego wykonał kilka pieśni. Wieczorem odbyła się na kol. Dziewiąty w świetlicy Wydz. pow uroczysta akademja żałobna, w której wziął udział członkowie świetlicy oraz liczni mieszkańcy Gołonoga.

Słowo wstępne wygłosił prezes świetlicy p. Małecki. W ciszy i skupieniu wysłuchano przemówienia p. Grajpla na temat — „Józef Piłsudski — Wskrzesiciel Polski", a następnie odczyta własne utwory związane z życiem i działalnością Wielkiego Marszałka. Deklamacje, śpiewy i urywki z Pism Marszałka J. Piłsudskiego i gen. Sławoj-Składkowskiego wypowiedzieli członkowie świetlicy pp.: Libe równa, Przybyłkówna, Woźniak i Modes.

O godz. 8.45 uczczono pamięć Marszałka 3 minutowym milczeniem. Hymnem Państwowym zakończono Akademję. Równocześnie na hałdach kop. Wiktorja i Trzydziesty zapłonęły ogniska przy których po trzyminutowym milczeniu odczytano urywki z Pism Marszałka J. Piłsudskiego.

W NIWCE

W czwartą rocznicę zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z inicjatywy Zw. Strzeleckiego oddziału Niwka zawiązał się ze wszystkich miejscowych organizacji Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu rocznicy zgonu 12 bm. w kościele parafjalnym odbyła się msza żałobna, którą odprawił ks. prałat Fr. Gola. Na nabożeństwo przybyli: zarząd gminy, delegacje organizacji ze sztandarami, związków, stowarzyszeń, delegacje kopalń Modrzejowa i Niwki, centralne warsztaty, dziatwa szkolna z gronem nauczycielskim, oraz rzesze społeczeństwa miejscowego i okolic.

Przy katafalku pięknie udekorowanym przez Związek Strzelecki i Zw. Organizacji Pracy Kobiet kwiatami i zielenią, wartę zaciągnął komendant Zw. podoficerów p. J. Waluga, składającą się z podoficerów rez., rezerwistów i strzelców.

W około katafalku ustawiony był czworobok z rezerwistów i straży pożarnej.

Podczas mszy św., chór kościelny odśpiewał kilka pieśni żałobnych oraz modlitwę żałobną, solo odśpiewała p. Jarząbkowa.

Wieczorem o godz. 20.40 na stadjonie PMS w Niwce przy współudziale zarządu gminy, szkół, przedstawicieli kopalń, urzędników, organizacji, przy licznie zgromadzonej ludności odbyła się akademia żałobna.

O godz. 20.45 rozległy się dźwięki syren i dzwonów kościelnych sygnalizując „Chwilę ciszy".

W momencie wezwania do ciszy przez komendanta Zw. Strzeleckiego p. Koźmińskiego Wł. — zapłonęło wielkie ognisko, poczym p. Tataruch J. odczytał wyjątki z pism, rozkazów i mów Józefa Piłsudskiego.

Po odegraniu marsza żałobnego Szopena przez orkiestrę kop. Niwka, okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Zw. Strzeleckiego inż. Czechowicz.

Po odegraniu marsza żałobnego Chopina „Wiązankę" wykonali strzelcy, strzelczynie i orlęta ZS oddział Niwka. „To nieprawda, że Ciebie nie ma" odśpiewała II drużyna żeńska przy szkole powsz. w Niwce. Deklamację solową „Wspomnienie" wykonała strzelczyni R. Gabrysiówna, zaś orkiestra kop. Niwka pod kierownictwem p. Busche odegrała „Modlitwę". Chór Tow. muzyczno-dramatycznego „Lutnia" pod batutą dyr. p. E. Wintera odśpiewał pieśń żałobną. Deklamację „Komendancie Nasz" wykonała harcerka II drużyny żeńskiej. Na zakończenie orkiestra odegrała Marsz I Brygady.

Bezprawnie radzili
aż w końcu wsadzili

Energiczna akcja władz administracyjnych w Zagłębiu doprowadziła do kompletnego niemal zlikwidowania pokątnych biur porad prawnych i pisania próśb, które stały się ostatnio formalną plagą ludzi, potrzebujących pomocy prawnej, a nieobeznanych z procedurą.

Wydrwigrosze, nie mający pojęcia o najprymitywniejszych zasadach prawnych, wyzyskiwali w śmieszny sposób te osoby, narażając je na niepowetowane straty.

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko jednemu z ostatnich tego rodzaju „doradców", 53-letniemu Szlamie Lewkowiczowi z Będzina (ul. Sączewskiego 29), który oskarżony został o trudnienie się w sposób zawodowy pisaniem próśb do władz administracyjnych bez właściwego zezwolenia.

Sąd skazał go na trzy miesiące bezwzględnego aresztu i grzywnę.

Wyniki niedzielnych wyścigów
na torze w Brynowie

W ub. niedzielę w szóstym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — przy pochmurnej pogodzie i częściowo deszczu — rozegrano 8 gonitw. Publiczność pomimo tego licznie przybyła na tor. Gonitwy były dobrze obsadzone.

Najciekawsza była gonitwa płaska o nagrodę honorową miasta Katowic. Przewodniczył prezes adeusz Mieczkowski, mjr rez.

W pierwszej wojskowej z przeszkodami 4000 m wygrała Fantazja ppor. I. Jury pod właścicielem w 5 m 37 sek wysyłana o pół dł. 2) Łucznik, 3) Zelwianka. Tot. zw. 36 zł m 14 i 13 zł porząd. 109 zł

W drugiej płaskiej 1800 m wygrał ogólny faworyt „Jeszcze raz" st. „Bończa" pod dż. Balcertakiem w 2 m 04 sek dowolnie o 2 dł. 2) Rzeka, 3) Styl. Tot. zw 13 zł m 11 i 13 zł porząd. 32 zł.

W trzeciej wojskowej z przeszkodami 3200 m wygrał Elit por. Z. Nowickiego pod właścicielem w 4 m 38 sek. 2) Falanga, 3) Faszyna. oTt. zw. 17 zł porząd. 24 zł

W czwartej z płotami 2400 m wygrał faworyt Bouboule st. „Iwno" pod j. Grzanką" w 2 m 57 sek, 2) Bystrzyca, 3) Bedunka. Tot. zw 14 zł m 13 i 15 zł porząd. 32 zł.

W piątej płaskiej 1800 m wygrał faworyt Migdał st. „Iwno" pod j. Zającem w 2 m. 04 sek w zaciętej walce o pół dł. 2) Łania, 3) Negro. Tot. zw 18 zł m 12—15 i 39 zł porząd 80 zł

W szóstej płaskiej 1800 m o nagrodę miasta Katowic pierwsze i drugie miejsce zajęły konie st. dr Schlingmanna Liwerwer pod j. Kowalczykiem w 2 m 08 sek wysyłany o pół dł. 2) Ural, 3) Tyrcon. Tot. zw. 22 zł m 19 i 33 zł porząd. 202 zł.

Po gonitwie nagrodę honorową miasta Katowic wręczył prezes Rady miejskiej Piechułek właścicielowi konia zwycięzcy dr Schlingmannowi.

W siódmej z płotami 2800 m wygrał faworyt Przebój II W. Bobińskiego pod dż. Wojtkowiakiem w 3 m 25 sek w zaciętej walce o pół dł, 2) Trzask 3) Ibicus. Tot. zw 16 zł m 12 15 zł porząd. 45 zł.

W ósmej płaskiej 2400 m wygrał Sarmata Gr. Offic. 7 DAK Wlkp pod j. Rutkowskim w 2 m 50 sek w zaciętej walce o pół dł, 2) Kiwi 3) Sirdaropol. Tot. zw 18 zł m 12—14 zł porząd. 41 zł

Następne wyścigi w czwartek dnia 18 bm.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Handel zagraniczny Polski
w pierwszym kwartale 1939 roku

Obroty handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska osiągnęły w pierwszym kwartale rb. w porównaniu z analogicznym okresem 1938 roku znaczniejszy wzrost. Ogólny obrót wyniósł 648.677 tys. zł, wobec 615,538 tys. zł w pierwszych trzech miesiącach 1938 roku, czyli zwiększył się o 33,144 tys. zł.

Wzrost ten zawdzięczać należy silnemu wzmożeniu się eksportu. Przedstawiał on wartość 340,124 tys. zł, wobec 278,440 tys. zł w pierwszym kwartale 1938 roku, podniósł się więc o 61.684 tys. zł. Natomiast import spadł o 28.540 tys. zł, mianowicie z 337,098 tys do 308,558 tys. zł. Nadwyżka eksportu wyniosła 31,571 tys. zł, gdy w pierwszym kwartale poprzedniego roku było saldo ujemne w wysokości 58,658 tys. zł.

Eksport do państw europejskich podniósł się o 49,115 tys. zł do 282,882 tys. zł, gdy import z tych państw uległ nieznacznemu zmniejszeniu (z 210,048 do 209,008 tys. zł). Dzięki temu zamknęliśmy bilans z krajami europejskimi saldem aktywnym w kwocie 73,874 tys. zł, gdy w pierwszym kwartale ubiegłego roku uzyskaliśmy nadwyżkę w wysokości tylko 28.719 tys. zł.

Wywóz do państw pozaeuropejskich osiągnął wartość 57,242 tys. zł, wobec 44,673 tys. zł, co oznacza wzrost o 12,569 tys. zł. Równocześnie import spadł o 27,500 tys. do 99,545 tys. zł. Dzięki temu saldo ujemne bilansu handlowego Polski z krajami zamorskimi spadło z 83,072 tys. zł w pierwszym kwartale 1938 roku do 42.303 tys. zł w odpowiednim okresie rb.

Z państw europejskich największym kontrahentem Polski były Niemcy, z którymi uzyskaliśmy dzięki wydatnemu zwiększeniu eksportu saldo dodatnie 15,8 miln. zł. Drugie miejsce w eksporcie i imporcie przypada W. Brytanji. Saldo dodatnie wyniosło 9,3 miln. zł. Trzecie miejsce wśród europejskich odbiorców towarów polskich zajmowała Czechosłowacja, czwarte Belgia, piąte Szwecja, szóste Włochy, siódme Holandia, ósme Francja. W przywozie do Polski trzecie miejsce, po Niemczech i Anglii, przypada Francji, czwarte Belgii, piąte Szwecji, szóste Italii, siódme Bułgarii.

Bilans ujemny miała Polska w pierwszym kwartale rb. z Bułgarią, Francją (minimalna nadwyżka na korzyść tego kraju), z Islandią, Norwegią, Rumunią, Szwajcarją (prawie zrównoważony) i ZSRR, z wszystkimi innymi państwami mieliśmy saldo dodatnie.

Wśród państw pozaeuropejskich największym kontrahentem Polski są Stany Zjednoczone A. P. Drugie miejsce w obrocie zamorskim przypada Argentynie.

Z nielicznymi tylko państwami pozaeuropejskimi (z Chinami, Japonią, Syrią, Syjamem, Mandżurią, Kolumbią, Meksykiem i Wenezuelą) posiada Polska bilans dodatni. Wszystkie inne wykazują w stosunku do Polski nadwyżkę przywozu, w wielu wypadkach (St. Zjednoczone, Argentyna) bardzo znaczną.

Potrącona przez parowóz
DOZNAŁA CIĘŻKICH OBRAŻEŃ

Mieszkanka kolonii „Trzydziesty" w Gołonogu, 24-letnia Janina Parkowska, przechodząc przez most kolejowy na kolonii „Dziewiąty", przez który przejście jest wzbronione, potrącona została przez parowóz, doznając ciężkich obrażeń.

Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala powiatowego.

—oOo—

× PLACÓWKA POW SOSNOWIEC, przypomina członkom, iż w dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym (w Domu Społecznym) zebranie organizacyjne w sprawach aktualnych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Wiec kobiet
W WYSOKKIEJ

Dnia 13 bm. odbył się w Wysokiej wiec kobiet. W wiecu wzięło udział przeszło 200 kobiet z Wysokiej, Wiesiółki, Kątów i Borów. Przewodniczyła p. J. Leśniewska. Przemówienia oświetlające obecną sytuację polityczną i przygotowanie kobiet do obrony kraju, wygłosiły panie: H Kapustowa, P. Trzciankowa i M. Kuchcińska.

Na wiecu uchwalono jednogłośnie rezolucję o gotowości kobiet z Wysokiej i okolicznych wsi do służby dla Państwa, którą przesłano na ręce p. starosty zawierciańskiego.

Zebrania przedwyborcze
W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę w sali Domu Ludowego TAZ w Zawierciu odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego. Do przeszło tysiąca osób przemówił poseł inż. Sowiński. Prelegent omówił na wstępie ostatnie wydarzenia polityczne. Następnie przeszedł do zagadnień natury gospodarczej, w których poruszył konieczność uzdrowienia gospodarki Zawiercia. Chrześcijańsko - Społeczne Zjednoczenie nie podchodzi do tych zagadnień z demagogią, jak to czyni PPS i Stronnictwo Narodowe.

Prelegent następnie przedstawił zebranym cały dorobek inwestycyjny m. Zawiercia, budowę kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry oraz Zawiercie — Ogrodzieniec — Pilica — Kozłów — Kiwerce, która odrodzi całą okolicę gospodarczo.

Przemówienie posła Sowińskiego przerywane było oklaskami.

Z kolei zabrał głos p. Bolesław Rakowski, omawiając rolę panów z PPS. Mówca w dalszym ciągu ostro zaatakował Stronnictwo Narodowe.

P. Władysław Iskierka, kandydat na radnego, mówił o obrońcach proletarjatu z Kl. Zw. Zaw. PPS, którzy w swoim czasie odmówili wyjazdu do Warszawy, do Ministerstwa wraz z innymi delegacjami Związków Zaw. w celu uzyskania kredytów dla bezrobotnych w Zawierciu.

Po krótkim przemówieniu posła Sowińskiego na temat technicznej strony ordynacji wyborczej, zebrani wznieśli okrzyk na cześć polskiego stanu posiadania oraz prelegenta.

× DZIECI NA FON. Dzieci klasy V szkoły powsz. nr 4 w Zawierciu przy ul. Paderewskiego 18, wpłaciły na FON zł 15 gr 50, uzbierane z własnych groszowych oszczędności i wzywają kolegów i koleżanki do ofiarności na FON.

× NA POP. P. dr Stanisław Tuora, lekarz Ubezp. Społecznej w Zawierciu subskrybował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł 680.

OFIARY

Na FON z okazji benefisu „Pstrasia" w Dąbrowie Górniczej wpłacono 24 zł 74 gr.

Mołotow—Skriabin „Cień Stalina"

Jego żona „najpiękniejsza kobieta Moskwy"

zaopatruje Sowiety w ryby i... kosmetyki

Wiaczesław Michajłowicz Mołotow, następca Litwinowa, ma 49 lat. Dość tęgi o szerokich barach, wyróżnia się spośród swych kolegów szczególną starannością ubrania, nieledwie elegancją.

A przecież ten, którego nazywają po cichu szarą eminencją Sowietów,

nie pochodzi bynajmniej z wyżyn społeczeństwa rosyjskiego.

Jego los został przesądzony pewnego dżdżystego listopadowego dnia 1906 r., kiedy nieproszony przez nikogo piętnastoletni obdartus zjawił się na pewnym konspiracyjnym zebraniu rewolucjonistów rosyjskich w piwnicy jednego z domów petersburskich.

Przyjęto go nieufnie.

— Jak się nazywasz? — spytał „towarzysz", pełniący funkcję dozorcy przed piwnicą.

— Skriabin — odpowiedział chłopak.

— Czego tu chcesz?

— Szef na mnie czeka.

Uwierzył mu i wpuścił go do piwnicy gdzie przy blasku świeczek odbywało się zebranie tajnego komitetu rewolucyjnego. Szef co prawda nie czekał na małego Skriabina, ale jego uczciwa twarz przekonała widać zebranych, że

nie mają do czynienia z prowokatorem.

Tego jeszcze dnia młody Skriabin, syn ubogiego robotnika z dalekiej Wiatki, wychowany w nędznym drewnianym domu na dalekiej północy, przyjął pseudonim Mołotow, nie przeczuwając, że kiedyś będzie pod tym nazwiskiem dostojnikiem państwowym.

Owego listopadowego dnia rozpoczęło się dla Skriabina-Mołotowa życie rewolucjonisty.

Co parę lat więziony, uciekał, krył się, emigrował, powracał, otarł się o katorgę, Sybir — zwykłe koleje działacza podziemnego.

Rewolucja bolszewicka zastała go na czele partii. 27-letni Mołotow odgrywał wielką rolę aż do chwili powrotu zza granicy Lenina. Kiedy Lenin wrócił, — Mołotow kryje się w cieniu. Wypływa dopiero z objęciem władzy przez Stalina. Jako drugi sekretarz partii komunistycznej, ma olbrzymią władzę.

W ciągu ostatnich 18 lat

nazywano go w Sowietach „Cieniem Stalina".

Nie było dla nikogo tajemnicą, że nie mając oficjalnego stanowiska w komisariacie spraw zagranicznych, Mołotow był faktycznym szefem Litwinowa.

Zjawiał się zawsze tam, gdzie rola zaczynała być najtrudniejsza. Nic dziwnego, że w tej trudnej chwili jemu powierzył Stalin stanowisko ministra spraw zagranicznych.

— Czy wiecie, czemu Mołotow jest najszykowniejszy z naszych polityków? — pytają w Moskwie.

Na to pytanie niemal wszyscy w Sowietach potrafią odpowiedzieć.

— Jest przecież mężem Olgi Karpowskiej.

Olga Karpowskaja-Mołotow jest jedną z najoryginalniejszych kobiet w Sowietach. Niezwykłej urody uchodziła od dawna za najpiękniejszą i najlepiej ubraną kobietę Moskwy. Postawiła sobie też za cel wyplenienie panującego w Sowietach poglądu, że piękny strój, a zwłaszcza kosmetyka, to zbytek dla kobiety sowieckiej.

„Kosmetyka to nie zbytek ale konieczność" — oto jak brzmi dewiza, którą udało jej się rozprzestrzenić w Sowietach. Karpowskaja jeździła do Stanów Zjednoczonych, by zapoznać się ze zdobyczami kosmetyki, a obecnie stoi na czele siedemnastu fabryk sowieckich, wyrabiających kosmetyki dla kobiet bolszewickich.

— Wiaczesław pracuje, by zmienić rosyjską duszę, a ja by zmienić rosyjską twarz — mówi Karpowskaja.

Na tym jednak nie koniec działalności Karpowskiej. Jej ostatnia praca — wchodzi w zakres aprowizacji Sowietów przed niedawnym czasem została szefem zaopatrywania Sowiety w ryby i otrzymała tytuł „ministra połowów ryb".

Kronika olkuska

Wystawą sosnowiecką

INTERESUJE SIĘ POWIAT OLKUSKI

Organizowana w Sosnowcu Wystawa regionalna wzbudza coraz żywsze zainteresowanie wśród przemysłu chałupniczego powiatu olkuskiego. Głównie Wystawą interesuje się przemysł galanterii drzewnej z okolic Ojcowa, w którym dominuje wieś Jerzmanowice. Artystyczne wyroby jerzmanowickie znane są już w Polsce, a nawet za Oceanem, gdzie zostały wysłane na światową wystawę do Ameryki. Dalej interesują się Wystawą sosnowiecką szewcy chałupnicy Wolbromia zw. miastem szewców, zorganizowani w dobrze rozwijającej się spółdzielni „Oszczędność". Ogrodzieniec znany z ośrodka ręcznego wyrobu trykotaży i robót siatkowych (przemysł ten znajduje się w rękach miejscowego Koła Gosp. Wiejsk.) wystawi swoje na wysokim poziomie stojące wyroby.

Poza tym na Wystawę przygotowują się inne warsztaty chałupnicze z powiatu, aby przez reklamę zapoznać społeczeństwo Zagłębia z wartościami swoich wyrobów i podnieść ich prestiż.

Park sportowy

CZEKA NA DALSZE INWESTYCJE

W tych dniach zarząd miasta Olkusza zakończył pracę przy ogrodzeniu parku sportowego na Czarnej Górze siatką drucianą na podmurówce z betonu i przy takichże słupach.

Prawdopodobnie obecnie przyjdzie kolej na dalsze inwestycje w parku, zaprojektowane przed... ośmiu laty, jak urządzenie basenu do pływania, dalszych urządzeń sportowych, a przede wszystkim urządzenia z drugiej części parku miejsca rozrywkowego.

Należy dodać, że przy ogrodzeniu parku wydatnie pomagali członkowie Zw. Rezerwistów w Olkuszu, którzy stworzyli ładną drużynę piłkarską.

× **SZCZEPIENIA PRZECIWKO OSPIE.** Zarząd m. Olkusza przeprowadza przymusowe ochronne szczepienia przeciwko ospie na terenie miasta w dniach 16 i 17 bm. w lokalu szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego (ul. św. Jana Kantego). Sprawdzanie wyników w dn. 22, 23 i 24 bm w tej samej szkole.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„ABC RADIOSŁUCHACZA"

Zakłócenia w odbiorze, występujące w postaci trzasków, terkotania, brzęczenia i tp. dają się stłumić za pomocą odpowiednich filtrów. Jak posługiwać się takimi filtrami, podaje broszura p.t. „ABC radiosłuchacza", która ponadto zawiera wiele innych również bardzo cennych wskazówek z dziedziny radiotechniki. Książka „ABC radiosłuchacza" ukazała się już z druku. Cena ulgowa egzemplarza w prenumeracie wynosi zł 1.50. Należność należy wpłacać na konto PKO nr 5474 Spółka Wydawnicza „RA" w Warszawie.

AMBITNY WOJCIECH

— Cóż to, Wojciechu, zabraliście sobie kawał mojego drzewa bez pytania?

— A ja już jestem taki ambitny, że wolę wziąć bez pytania, jak mam o byle co prosić.

Żaby na stole

OBRAD RADY MIEJSKIEJ

Czcigodni rajcy miejscy miasteczka Penarth w południowej części Walii przeżyli dzień wielkiej konsternacji. W chwili obrad na salę posiedzeń wtargnął pewien człowiek z koszyczkiem w ręku i zanim się spostrzeżono, wysypał zawartość koszyczka na stół obrad. Ku przerażeniu radnych na stole znalazły się dwa tuziny żab, które w jednej chwili rozbiegły się po całej sali. Jednemu z radnych żaba wskoczyła do teczki, innemu wpadła do kieszeni, trzeciemu wreszcie skoczyła na łysinę. Harce żabek zmusiły rajców do przerwania posiedzenia i zajęcia się wyłapywaniem intruzów.

Człowiek, który w ten nieoczekiwany sposób obdarował radnych zniknął równie szybko, jak niespodziewanie się pojawił. Gest jego był wymownym protestem przeciwko niezaradności panów radców miasta, którzy od 12 lat nie mogli zdobyć się na powzięcie uchwały w sprawie zasypania starego, wyschniętego prawie zupełnie stawu zatruwającego wyziewami swymi powietrze miasta. W stawie tym lęgły się takie masy żab, że stały się prawdziwym utrapieniem mieszkańców miasteczka którzy w tej sprawie kilkakrotnie interweniowali u władz miejskich — bez skutku.

Ostatnia demonstracja żabia na posiedzeniu rady przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia likwidacji palącego zagadnienia stawowego w miasteczku Penarth.

38

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na tle rozgrywki o awans doszło do awantury między radcą Przelskim i Kleinmanem. Przelski został znieważony czynnie. Obaj jednak czynią wszystko, by nie dopuścić do pojedynku.

— Ty wiesz — rzekł Marcin szukając w ziemi robaków — to już jest właściwie jesień. W nocy było dość zimno.

— Jesień, jesień — westchnął Bodzio — piękna to pora roku. Sprawia na mnie wrażenie bukietu kwiatów we flakonie. Jeszcze są świeże, jeszcze niby żyją, choć dawno są poderżnięte. Daj, Marcinie, tego robaka, nie przyglądaj się.

Haczyk padł daleko na wodę. Na środku białego obłoku, który odbijał się w wodzie, zakołysał się czerwony pływak.

— Tak oto, mój drogi — półgłosem odezwał się Bodzio — rozpoczęliśmy nowe życie. Na razie osiągnąłem to, czego pragnąłem. Jestem w stu procentach zadowolony. Siedzę teraz na brzegu i patrzę w jeden punkt. Jest to wspaniałe samoogłupiające zajęcie. Człowiek staje się łagodny i tępy, jak baran. Znam jednego polityka, który jest zawołanym wędkarzem. W wielu jego poczynaniach widać wpływ tego, jak powiedziałem, samoogłupiającego zajęcia.

Bodzio urwał nagle i skupił się.

— Bierze — szepnął Marcin — ciągnij!...

Nad wodą zatrzepotał się zielony okoń o czerwonych płetwach.

Marcin rzucił się na niego całym ciałem.

— Pół kilograma, niech zginę!

— Dwadzieścia deka, nie przesadzaj. Musisz się wyzbyć naleciałości z poprzedniego żywota. Przesada jest tam jedną z cnót. Wszyscy tam przesadzają i starają się do jedynki dodawać zero. To zero jest dosłownie zerem, ale oni o tym nie wiedzą. Pomijam już taki fakt, że na podporucznika mówi się poruczniku i że człowiek, który dziesięć lat temu był sędzią przysięgłym — Bodzio znowu zarzucił wędkę — nosi dozgonnie tytuł sędziego, pomijam tę wielką skłonność do wzajemnego obdarzania się tytułami, z czego powstają takie dziwolągi, jak „pani plutonowa" lub „konduktorowa wąskotorowa", ale denerwuje mnie do najwyższego stopnia przesada połączona z blagierstwem. Gość jest nędzną figurką w okienku numer 53, a mówi, że kieruje całym aparatem terroryzowania interesantów.

Bodzio połknął ślinę i gadał dalej:

— Każdy szarak jest wszechmocną figurą. Referent od darcia pierza posiada znajomości, dzięki którym może przewrócić świat do góry nogami. W knajpie jeden drugiemu pokazuje różne papierki i legitymacje i robiąc tajemniczą minę, brzęczy do ucha: „Ja, bratku... Tylko bądź echo". Jest to jedyny sposób podciągania się wzwyż. Słyszałem na własne uszy, jak mój ojciec kadził aptekarzowi z Ryczywołów, że jest człowiekiem wtajemniczonym w arkana polityki zagranicznej i że bez niego nie zapada żadna decyzja. Wierzył w to zarówno aptekarz, jak i ojciec. Ten ważny szczegół weźmiemy w pewnym czasie pod uwagę. Umiesz przesadzać — więc będziesz przesadzał. Ale będziesz zdawał sobie z tego sprawę, Marcinie, przesadzony na atamana. Strach czyni...

Bodzio chwycił znowu wędzidło. Pływak jeździł po wodzie we wszystkich kierunkach. Zaczekał na odpowiedni moment i krótko szarpnął wędkę.

— Coś większego — krzyknął — wydra, albo hipopotam!

Marcin chwycił w rękę nić i zaczął ciągnąć do siebie.

Po chwili ukazała się przy brzegu olbrzymia paszcza miotającego się szczupaka.

— Złapałeś się na robaka, chciwcze, złapałeś się — słodko przemówił do niego Marcin, patrząc jak Bodzio chwyta go oburącz za łeb.

Była to duża, kilogramowa sztuka.

Marcinowi zaświeciły się w zachwycie oczy, ale natychmiast pogasły. Patrząc, jak Bodzio stacza z wodnym drapieżcą walkę, mruknął ozięble:

— Taki drobiazg!...

— Robisz postępy — uśmiechnął się Bodzio — bardzo mnie to cieszy.

Marcin przykucnął i zajrzał szczupakowi do pyska. Potem pomacał palcem zęby.

Bodzio patrzył na niego z góry z wyrazem czułości w przymrużonych lekko oczach. Potem odwrócił się i zaczął zwijać wędkę.

— Co ty? — wrzasnął Marcin — zarzuć jeszcze raz, kiedy rybki tak biorą!..

— Widzę, że przekroczyłeś granicę nowego świata obciążony przerażającym wprost balastem przesądów i nawyczek.

— O co ci znowu chodzi? — obruszył się Marcin.

(C. d. n.)

SPORT

Unia prowadzi

W LIDZE OKRĘGOWEJ

Po niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Ligi okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego na czele tabeli kroczy nadal Unia, która podzieliła się punktami z częstochowską Brygadą. Na drugim miejscu znajduje się Brygada, górująca nad CKS-em lepszym stosunkiem bramek.

Tegoroczne mistrzostwo Okręgu powinna zdobyć sosnowiecka Unia, która nad swym najpoważniejszymi konkurentami góruje różnicą czterech punktów, przyczym ma do rozegrania o jedno spotkanie więcej od CKS.

Unii pozostały do rozegrania jeszcze trzy mecze: w Dąbrowie z Zagłębiem, u siebie ze Skrą i w Czeladzi z CKS. W tych trzech spotkaniach sosnowiczanie powinni uzyskać w najgorszym wypadku cztery, a conajmniej trzy punkty. Gdyby nawet zatym CKS i Brygada wygrały wszystkie pozostałe spotkania nie powinny zagrozić Unii.

Po ostatnich rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Unia	14	[illegible]	41:17
Brygada	14	19	50:22
CKS	15	19	55:29
Sarmacja	15	17	30:22
Zagłębianka	14	16	35:37
Zagłębie	15	18	39:28
Warta	15	12	28:48
Skra	14	11	24:30
Brynica	15	6	12:47

CZARNI PRETENDUJĄ DO LIGI OKR.

W klasie A Zagłębia Dąbrowskiego na czoło tabeli wysunęli się Czarni, którzy są obecnie najpoważniejszym kandydatem do Ligi okręgowej. Po ostatnich rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czarni	16	25	49:27
Cynkownja	17	25	43:27
AKS	16	24	34:22
Solvay	16	23	31:24
Hakoach	16	22	31:16
Saturn	17	19	37:30
Zew	17	16	35:41
Dąbrowa	17	11	34:51
Unia I-b	16	10	26:34
Strzelecki	16	10	31:48
Orzeł	17	6	13:52

RUCH NA CZELE

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi państwowej tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt	st. br.
Ruch	7	10	25:9
Wisła	6	9	16:11
Warta	6	8	19:9
Pogoń	6	7	15:18
AKS	6	6	13:12
Garbarnia	7	6	11:18
Cracovja	6	6	8:15
Warszawjanka	5	4	11:18
Union - Touring	6	3	8:19
Polonia	5	2	7:14

KMD na właściwej drodze

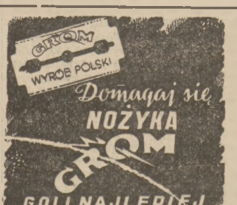
W ub. niedzielę motocykliści dąbrowscy w ilości 23 maszyn i 32 członków odbyli jazdę w nieznane, podczas której fachowe wykłady o terenoznawstwie i raidach wojskowych przeprowadził delegowany oficer będzińskiego pal-u por. Niedzielski.

Następnie na strzelnicy w Ząbkowicach kpt. Nowakowski zapoznał uczestników z nowoczesną bronią, po czym odbyło się ostre strzelanie na skupienie z wynikiem dobrym.

Następne imprezy o podobnym charakterze prowadzone będą przez klub dąbrowski jak najczęściej w myśl hasła: zwarci, czujni, gotowi.

Wyrażamy nadzieję, że śladem klubu dąbrowskiego podążą i inne kluby motocyklowe Zagłębia i Śląska i dowiodą, że są również gotowe na wezwanie.

Zarząd klubu za naszym pośrednictwem wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia sezonu Śląsko Dąbrowskiego OZM, które odbędzie się w Katowicach dnia 18 bm. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zbiórka przed lokalem klubu o godz. 7 rano.



Z ŻYCIA ZWIĄZKU MOTOCYKLISTÓW

Doroczne walne zgromadzenie OZM powołało nowe władze. Do zarządu weszli: jako prezes mjr Tarnawski Władysław, I wiceprezes — p. Wiosna Henryk, II wiceprezes — dr Stankiewicz Jerzy, sekretarz — p. Molicki Ludwik, referent propagandy i prasy — dr Węglorz Karol, skarbnik — p. Fausst Eugenjusz, kapitan sportowo-turystyczny — p. Robak Karol, przewodniczący komisji sport.-turystycznej — inż. Kufieeta Erwin, członkowie komisji sport.-tur.: Adamczyk Juljusz, Musialik Tomasz, gospodarz — Molin Gustaw.

Nowy zarząd, z prezydjum w szczególności witając w nowym składzie wszystkie kluby w okręgu śląsko - dąbrowskim, zgodnie z nakazem chwili wzywa do owocnej współpracy dla dobra sportu motocyklowego, mając na uwadze najważniejsze hasło: „Każdy motocyklista musi być zrzeszony i zdyscyplinowany, aby w chwili odpowiedniej mógł spełnić swe zadanie".

Władze i sekretarjat OZM mieszczą się w Katowicach, przy ul. Zamkowej 20.

ŚWIĘTO MOTOCYKLOWE OKRĘGU

W dniu 18 maja br. zarząd OZM organizuje uroczyste otwarcie sezonu letniego z następującym programem: godz. 8.30 — zbiórka na rynku w Katowicach przed teatrem; godz 9.10 — przywitanie prezesa OZM; 9.15 — raport; 9.45 — defilada przed władzami państw., wojskow., woj. Grażyńskim i gen. Sadowskim 10.20 — wyjazd do kościoła w Panewniku przez Chorzów; 11 — nabożeństwo i poświęcenie maszyn; 12 — wyjazd na wspólny posiłek do Tych przez Mikołów.

Zarząd Okręgu wzywa członków o jak najliczniejszy udział.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.